



KURIER szczeciński

ROK IX

PIĄTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

NR 241 (2698)

Plenum Zarządu Głównego TPP-R wzywa wszystkich członków towarzystwa do gruntownego i systematycznego krzewienia wiedzy o ZSRR

OBRADUJĄCE 7 bm. plenum Zarządu Głównego TPP-R, podjęło następującą uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Plenum Zarządu Głównego stwierdza, iż wzrost aktywności i zasięgu pracy towarzystwa przyczynia się do ugruntowania świadomości narodu polskiego, że przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim jest ostoją naszej niepoświętłości, gwarancją bezpieczeństwa naszych granic, źródłem naszych sukcesów gospodarczych.

Plenum Zarządu Głównego stwierdza konieczność dalsze-

go zacieśnienia łączności i co dziennie współpracy z masowymi organizacjami społecznymi na polu stałego i planowego krzewienia wiedzy o ZSRR.”

W DALSZYM ciągu uchwały plenum stwierdza, że podstawową wytyczną pracy towarzystwa winno być gruntowne i systematyczne zapoznanie szerokiego mas z pokojową polityką rządu radzieckiego, z bohaterką walką na rodów radzieckich o pełne ujarzmienie sił przyrody, o postęp i szczęście ludzkości, przywołanie polskim masom pracującym historycznych doświadczeń narodów radzieckich w walce o zbudowanie socjalizmu, a szczególnie radzieckich metod pracy, doświadczeń produkcyjnych, troski o człowieka, o jego dobrobyt i wszechstronny rozwój.

Plenum wzywa wszystkich członków TPP-R do realizacji tych zadań, jak również do dalszej pracy nad umocnieniem jednolitości narodu polskiego w walce o realizację programu Frontu Narodowego.

Mocarstwa zachodnie postanowiły przekazać Włochom strefę „a” Triestu

PARYŻ. Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd USA, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przekazać Włochom t. zw. strefę „A” Triestu, obejmującą również port Triest. Jak wiadomo, strefa ta znajduje się pod okupacją wojsk trzech mocarstw zachodnich.

AGENCJA AFP donosi z Belgradu, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przekazać Włochom t. zw. strefę „A” Triestu, obejmującą również port Triest. Jak wiadomo, strefa ta znajduje się pod okupacją wojsk trzech mocarstw zachodnich.

Korespondent AFP podaje z Rzymu, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji postanowiły przekazać Włochom t. zw. strefę „A” Triestu, obejmującą również port Triest. Jak wiadomo, strefa ta znajduje się pod okupacją wojsk trzech mocarstw zachodnich.



PROF. MARZYŃSKI z szczytowej SI sprawdza wyniki nowego noża tokarskiego, który opracował o dostawienie radzieckiego racjonalizatora Kolesowa wynalazł szczeciński tokarz Izak GLICENSTAIN. Próba odbyła się przedczarową w SI.

O szczecińskich Kolesowie piszemy na stronie 3-jej.

(Fot. Ewald Podolski)

* „PRAWDA” moskiewska zamieszcza korespondencję z Warszawy p. A. Łukowicz, który omawia fakty ujawnione w procesie biskupa Kaczmarskiego oraz decyzje powołania w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem.

TPPR - FILM - KURIER

Warunki udziału w Młodzieżowym Konkursie Filmowym

- trzeba być uczniem szkolnym
- trzeba w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej chodzić do kina
- trzeba ocenić choć jeden film radziecki
- trzeba do dnia 8 listopada nadesłać do redakcji Kuriera Szczecińskiego albo — OPRACOWANIE, albo WSPOMNIENIE, albo RYSUNEK na temat jednego lub kilku filmów radzieckich.

Za najlepsze opracowanie, wspomnienie lub rysunek przyznamy wiele cennych nagród.

(Ale o tym czytaj jutro na tym samym miejscu)

Za pierwszą odpowiedź na Młodzieżowy Konkurs Filmowy TPPR + FILMU + KURIERA przeznaczamy specjalnym nagrodę SPECJALNĄ.



ŻOŁNIERSKIE TRADYCJE

NAD Polską szalał terror. Wzięcia i obory koncentracji były przepalone. Tysiące Polaków ginęło codziennie z rąk fałszywskich zbirów — hitlerzy systematycznie realizował krwawe dzieło wyniszczenia naszego narodu.

Jakże to można było „stać z bronią u nogi” jak tego domagał się zgraja londyńskich sprzedawców? Jakże to można było trwać bezczynnie i lojalnie wobec katowskich władz, jak do tego nakłaniały listy posterka biskupa kieleckiego Kaczmarskiego?

„Dziś, już dziś, gdy wróg krwawi w boju z bohaterką Armią Czerwoną, należy działać!” To wezwanie utworzone niedawno Polskiej Partii Robotniczej trafiło do serc i przekonania, mobilizowało do czynu.

W POŁOWIE maja 1942 roku wyszedł w pole pierwszy oddział partyzancki Gwardii Ludowej. Dowodził nim student Politechniki Warszawskiej Franciszek Zubrzycki. Oddział ten przybrał dumną nazwę — imienia Stefana Czarnieckiego, hetmana, który w 17 wieku wywodził ze szwedzkiego „potopem” na czele drobnej silochy, pospolstwa i chłopów.

Ta nazwa była symbolem. Polacy robotnicy, saperowie, chłopi w ten sposób wyrażali, jak bardzo czują się związani z najpiękniejszymi i najbardziej postępowymi tradycjami walki naszego narodu. Obok oddziału im. Czarnieckiego stanęły wkrótce inne oddziały, którym patronowały imiona takich bohaterów narodowych jak Jarosław Dąbrowski, generała Komuny Paryskiej, Ludwika Waryńskiego, twórcy pierwszej polskiej, partii proletariackiej.

A GDY w rok po wyprawie pierwszego oddziału Gwardii Ludowej w Związku Radzieckim powstała polska dywizja, twór i dzieło polskich komunistów, przybrała ona imię Tadeusza Kościuszki. Następnie otrzymały imiona Henryka Dąbrowskiego, Jana Kilińskiego, Romualda Traugotta. Potomem pierwszych artylerzystów ludowego wojska był generał Józef Bem, mistrz i nowator sztuki artylerzysty, bohater Powstania Listopadowego i Wiosny Ludów, a pierwszy pułk czołgów walczył od Lenina po Odoski z zawałaniem: „Bohaterów Westerplatte”. Oddziały te stanowiły zając ludowego Wojska Polskiego.

Ludowe Wojsko Polskie różni się zasadniczo od armii sprzedanych form ustrojowych. Wojsko po raz pierwszy w naszych dziejach jest wojskiem ogólnonarodowym, tj. wojskiem służącym interesom całego narodu, a nie małej garstce wyzyskiwaczy.

NIE odrzucając jednak dzieł zbrojnych historii narodu i jego sił zbrojnych. Przeciwnie, Ludowe Wojsko Polskie nawiązuje i czerpie siłę z najlepszych tradycji walki o wolność i byt narodowy, do wszystkiego, co było w naszej historii zgodne z interesami narodu.

Wojsko nasze nawiązuje do wielkich tradycji walk Bolesławów przeciwko najazdom niemieckim feudalów na nasze ziemie, do Odry i Bałtyku, do sławnego zwycięstwa zjednoczonej Słowian.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

UWAGA ROLNICY zbliżają się nocne przymrozki

W CIAGU najbliższych dni przewidziane są w całym kraju nocne przymrozki. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa wzywa wszystkich chłopów do zabezpieczenia na soc wykopanych ziemniaków i innych okopowych przed przymrozkami przez przykrycie kopców i niezawinionych z pola ziemniaków słomą lub łosiłami ziemniaczanymi.

ROWNIEŻ punkty skupu winny zakroczyc się o zabezpieczenie ziemniaków przed przymrozkami.

Wzmocnionym wysiłkiem w wyszkoleniu żołnierze witają X rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego

PRZYJAZD delegacji WOKS-u do Warszawy. (CAF)

Listy wysyłane przez jednostki do załóg zakładów pracy — wyrazem nierozdzielnej więzi jaka łączy Wojsko Ludowe z całym społeczeństwem

ŻOŁNIERZE wszystkich rodzajów wojsk i służb gorąco witają X rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Nie szczędząc trudu w pracy nad jak najdoskonalszym opanowaniem swej broni i sprzętu bojowego, liczne pododdziały oraz poszczególne żołnierze masowo zdobywają zaszczytne miano przodujących. Całe oddziały realizują hasło: „Walka o zespolone przodownictwo uczymy X rocznicę powstania Ludowego Wojska polskiego”.

WE wszystkich jednostkach WP, w związku z rocznicą świetlicy żołnierskiej przybierają odświętny wygląd. Pojawiają się tam artystycznie wykonane dekoracje obrazujące bohaterskie czyny żołnierzy polskich, walczących u boku niezwykłej Armii Radzieckiej oraz hasła i cytaty z przemówień członków rządu i wybitnych działaczy partyjnych, które mówią o zaszczytnych zadaniach Ludowego Wojska Polskiego i nakazują wzmocnienie wysiłków w służbie i nauce.

Żołnierze wykonują gazetki ścienne i fotomontaże, organizują wystawy mównice o historii wojsk narodowo-wyzwoleńskich, wykonują wykresy szlaków bojowych Wojska Polskiego, czytają i omawiają książki i utwory poświęcone naszej armii, jej historii, tradycjom i podstawom ideologicznym.

Członkowie zespołów artystycznych i radiowców przygotowują specjalne programy na dzień rocznicy.

W jednostkach przeprowadzane są gawędy i wieczory wspomnień, podczas których uczestnicy walk z hitlerowcami najchętniej opowiadają żołnierzom o bohaterskich czynach.

Sprawnie i szybko przebiega tegoroczna akcja ziemniaczana

DO miast i ośrodków przemysłowych całego kraju nadchodzi codziennie duże transporty ziemniaków, przeznaczonych na zapotrzebowanie ludu pracy. DOBYCHCZASOWE dane o przebiegu tej akcji wskazują, że jest ona w tym roku znacznie lepiej prowadzona, dzięki czemu plan dostaw na rynek w okresie do 1 października przekroczono o 50 proc., a zapotrzebowanie największego ośrodka robotniczego — Śląska, pokryte już w 50 proc.

Część ziemniaków odbierana jest przez MHD i PSS, część zaś bezpośrednio przez poszczególne wielkie zakłady pracy, zaopatrujące swych pracowników. Niezależnie od tego w większych ośrodkach przemysłowych zorganizowano t. zw. sprzedaż placową. W samej tylko Warszawie uruchomiono 105 punktów sprzedaży placowej. Sprzedaż ta pozwala na nabycie większych ilości ziemniaków w dowolnym dniu i w dowolnym punkcie.



DO Warszawy przybył ambasador Republiki Hinduskiej w Moskwie, p. K. P. Salswasankara. Moneta w celu zwrotu udziału w otwarciu wystawy sztuki hinduskiej w Warszawie.

DLA uczczenia 60 rocznicy śmierci Jana Matejki Państwowy Instytut Sztuki organizuje w Warszawie w dniach 15-18 listopada br. sesję naukową, której celem będzie omówienie twórczości Matejki oraz zanalizowanie wpływu jego sztuki na ówczesnego i dzisiejszego odbiorcę.

DEPESZE gratulatoryjne Bolesława Bieruta i Aleksandra Zawadzkiego do Wilhelma Piecka

z okazji ponownego
wyboru na stanowisko
prezydenta NRD

DO TOWARZYSZA
WILHELMA PIECKA
PRZEWODNICZĄCEGO
NIEMIECKIEJ
SOCJALISTYCZNEJ
PARTII JEDNOŚCI

WIELCE cieżgłowy i drogi Towarzyszu Piecki! Z okazji ponownego wybrania Was na stanowisko prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne gratulacje i najłepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego, dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Sprawa uchronienia Niemiec przed recydywą fałszywemu, awanturnictwu i jego katastrofalnym skutkom, sprawa zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, której z takim poświęceniem i nieugiętą wolą oddajecie swe siły

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Wrześniowy plan portowców ze „Starówki“

WRZESIEŃ wykazał raz jeszcze, że brygada na nabrzeżu „Starówka” dobrze zorganizowała pracę i w dalszym ciągu osiąga pomyślne sukcesy. W dużej mierze dzięki wprowadzeniu nowych norm, które zmobilizowały robotników do wysiłku i wykryły ukryte rezerwy.

We wrześniu portowcy „Starówki” wykonali plan przeładunkowy w 141 proc. Na drugim miejscu znajduje się nabrzeże „Ewa” — 117,5 proc., wrzesień trzymyżer Basenu Górniczego — 102 proc. Port jako całość wykonał plan przeładunkowy w 104,2 proc.

Miesiąc wrzesień można nazwać okresem rządu. Jej przeładunek osiągnął 147 proc. Plan przeładunku drewna wykonano w 131 proc., a węgla w 108 proc. (cp)

Jutro 6 stron

PAŹDZIERNIK	DZIS:
9	Bogdana
PIĄTEK	JUTRO:
	Franciszka

PROGNOZA POGODY

CHMURNO, miejscami deszcz, chłwilnie większe przejaśnienia. Temp. nocą około 4 dniem do 14 stopni C. Wiatry półn.-zachodnie i północne od 3 do 5 m na sek.



Piękna droga

Jeśli coś jest zrobione z sensem, to wszyscy są zadowoleni. W przeciwnym wypadku wszyscy „piszczo”.

Zarząd Zieleni Miejskiej dostrzegł, że na drodze do parku Kasprowicza, na odcinku od ulicy Zaleskiego do Lasu Końskich, i to było zrobione z sensem.

Natomiast bez sensu i bez potrzeby posypano te drogi ceglami i tłuczniowym kamieniem. I te wszystkie wykopki sobie nogi lub rozbijają rowery. Trzeba jak najszybciej drogi te wywalować i wtedy będzie z sensem, a co ważniejsze nikt nie będzie „piszczo” na Zarząd Zieleni Miejskiej.

Dlaczego?

LEKARZ zalecił 8-letniej dziewczence ortopedyczne obuwie. W Przeglądzie Specjalistycznym skierowano matkę



— Obuwie ortopedyczne? W żadnym wypadku, nie mogę przyjąć zamówienia bo nie mam rozporządzeń w tym względzie. Dlaczego tak jest, skoro jest to jedyny zakład, który w Szczecinie może wykonać tego rodzaju obuwie.

Czy Szczecin też będzie miał gołębie?

PIKNIK jest zwyczaj w niektórych miastach (w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i innych) trzymania w mieście białych gołębi. Odzwiały się już głosy czeladników, aby w przyszłym roku, przodkowie piłkami które stały się symbolem pokoju.

O ile nam wiadomo, w MNK stał się z zamiarem zakupienia większej ilości gołębi, których widok umilaby miasto, które ma skłoty, placach i ulicach miasta. Karmienie gołębi z pewnością się znajdzie. (jw.)

PIĄTEK, 9 PAŹDZIERNIKA

Wiadomości: godz. 5.05, 6.30, 7.55, 12.40, 17.21, 23.50.
8.20 konc. por., 6 gimnaz., 6.10 kal. rad., 6.15 progr. lok., 6.17 muz., 6.20 aud. por., 6.25 muz., 7.50 progr. dnia, 3 konc., 8.15 ryb. serw., 12.13 muz., 12.45 aud. dia wsi, 13 ryb. serw., 13.13 konc., 13.40 muz., 12.55 kompoz., 14 progr. dnia, 14.05 inform., 14.10 aud. dia kl. II, 14.20 aud. dia kl. V-VII, 15 rum. tańce lud., 15.10 „Nedra”, 15.30 aud. dia dzieci, 16 muz., 16.30 konc., 17.05 rad. klub. racjon., 17.20 wes. muz., 17.30 wiad. rad. Pom. Żołn., 17.40 zespoły ter. przed. mikt., 18 rep. lit., 18.10 muz., 18.23 „U naszych kobiet”, 18.30 aud. ośw., 18.40 muz., 19.05 pieśni komp. radz., 19.20 rad. por. językowy, 19.30 muz. i akt., 20 „Zołnierze”, 20.20 muz., 21.25 sport., 21.50 muz., 21.50 Z życia ZSRP, 22.30 muz.

CZY włożyłeś już ZŁOM na ULICĘ? Pamiętaj, zbieramy tylko do 10 bm.

Pierwsza próba w pierwszym dniu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni

Szczeciński Kolesow pracuje własnym nożem

Wzorując się na przykładzie swego radzieckiego kolegi tokarz SPZB rozwija szybkościowe skrawanie metali

Kolega pracy Kolesowa

IZAAK Gilencsztajn pracował jako tokarz przez 6 lat w Związku Radzieckim na jednej hali z Kolesowem, znanym racjonalizatorem radzieckim.

— Kiedy dowiedziałem się o nożu mojego kolegi Kolesowa — mówi Gilencsztajn — postanowiłem w oparciu o ten system wynalazł jakąś metodę, którą można zastosować na naszych maszynach. Stosując specjalną geometrię noża tokarskiego, uzyskuje większą wydajność toczenia, niż dotychczas. Dzieki zastosowaniu na jednym uchwycie tokarskim 2 noży (i o kacie dodatnim i II do skrawania grubszego) uzyskuje możliwość skrawania dużych skłoków przy stosunkowo grubym wiórze.

— Noż mój — mówi racjonalizator — tym się różni od noża Kolesowa, że pracuje na obrocie dodatnim, podczas gdy noż Kolesowa — na obrocie ujemnym. Materiał wychodzący spod noża Gilencsztajna odznacza się równością i gładkością. W konstruowaniu noża wydanie pomógł Gilencsztajnowi Klub Racjonalizatorów Budowlanych, przez konsultację i zorganizowanie pokazu.

„Mój wkład“

ALE GILCENSTAJN nie jest jeszcze zadowolony. Pracował z Kolesowem i postanowił mu w każdym razie dorównać. Przy niektórych operacjach noż mojego pomysłu nie daje jeszcze podobnych wyników. Kolesow naprowadził mnie na właściwą drogę. W moich obliczeniach musiałem poczynić jakiś błąd.

Mysle dalej nad tym zagadnieniem. Za tydzień staję do nowej próby.

— Oto ja! ja uczę Miesiąca Przyjaźni. (E. Pod.)

I znów Zakłady Piekarnicze...

PIERWSZY dzień Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej minął w Szczecinie m. in. pod znakiem nowego doświadczenia, opartego o przykład radzieckiego racjonalizatora, KOLESOVA.

Wiadomo — noż Kolesowa pozwala na szybkościowe skrawanie metali, a to daje duże możliwości większego wykorzystania maszyn i przyspiesza produkcję. Nie na wszystkich jednak typach maszyn można stosować nowy noż.

Pomyślał nad tym tokarz IZAAK GILCENSTAJN z warsztatów pomocniczych SPZB w Szczecinie. Myślał nad tym już od czterech miesięcy. I przeprowadził próbę. W dniu 7 bm. w hali maszyn doświadczeń Szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej poddał ocenie swój pomysł. Było to niecodzienne wydarzenie, którym szczecińscy tokarze powitali Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Pod jakim fachowców...

SIODMEGO października w hali maszyn doświadczeń Szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej tokarz IZAAK GILCENSTAJN w obecności swoich kolegów i przedstawicieli dyrekcji SPZB zademonstrował przed komisją Szkoły Inżynierskiej, przy udziale prof. katedry obróbki metali ob. MARZYMSKIEGO, swojej konstrukcji noż do skrawania metali.

Ekipa elektryków zaliczyła do tokarskiej specjalności, wykonując szybkość obrotów noża Gilencsztajna. Na pierwszy ogień zostało nożem zwykły serwin, zastosowano jego obroty, po czym zastąpiono nożem nowej konstrukcji. Przy tokarce stanął sam konstruktor i zaczął obrabiać wałek metalowy. Czułe aparaty elektromagnetyczne zaczęły notować skłok noża i szybkość skrawania.

Próba przyniosła rewelacyjne wyniki. Wałek metalowy, na którego precyzyjne wytoczenie potrzeba było około 5 godz., nożem Gilencsztajna wytacza się w ciągu 30 minut.

Rozentuzjamentowani koleży przy gratulacji racjonalizatorowi jego pomysłu.

Zarząd Sp-ła Pracy Szweskiej „Wolność” w Szczecinie wyzywa wszystkich klientów do wykupu obuwia oddanego do naprawy w latach 1950, 1951 i 1952 do dnia 1 listopada hr. w przeciwnym razie obuwie zostanie sprzedane na pokrycie kosztów własnych naprawy. 1240-K

Techniczna Obsługa Samochodów nr. 7 w Szczecinie, ul. Gdańska 9/11 przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie jak: pokrowce, plandeki (nowe i do naprawy), siedzenia do samochodów ciężarowych i t.p. z własnych i powierzonych materiałów. 1200-K

ODZIEŻ PO CENACH ZNIZOWANYCH oraz ubrania wiatowane, ubrania robocze drechlowe, kurtki podługowane, są do nabycia we wszystkich sklepach „odzieży Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Włóknieniczych, Odzieżowych i Obuwien w Szczecinie ul. Dworcowa 1-a III piętro, tel. 46-37. 1249-K

Rzemieślnicza Sp-ła Pracy Budowlanej „Zagroda” w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 111 przyjmuje w roboty elektryczne, roboty elektryczne hydrauliczne i elektryczne. Jednocześnie przyjmujemy murarzy i robotników. 1247-K

PAMIĘTAJ, ŻE

1) Ciągnięcie II rzutu 8 Loterii Pieniężnej rozpoczyna się 17 października,
2) Twój zamówiony los czeka na Ciebie do 11 października w kolekturze Polskiego Monopoli Loteryjnego
SZCZECIN, AL. WOJSKA POLSKIEGO 43. 1233-K

Pracownicy poszukiwani

Referenta transportowego, kierownice samochodowego, sekretarke-maszynistkę, fakturyzystę-maszynistkę, 2 robotników magazynowe zatrudni natychmiast Rejonowe Biuro Handlu Sprzętem Samochodowym w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr ul. L. Heyki 1. 1237-K

Kierownika działu planowania, kierownika działu produkcji, dyspozytora transportu, stolarza, 3 konwojentów do rozwoju plecywa zatrudni natychmiast Szczeciński Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Kadr ul. Lyskowskiego 12/13. 1238-K

Ogłoszenia drobne

ROZNE
FOTOPORCELANY nastrobowe wieczne trwale wykonuje artystycznie „Planorys”. Stalnoogrod, Kochanowskiego 12-a. Ceny znacznie niższe — przypieć nie dla wszystkich. Termin krótki. Informacje listownie. 1214-K
SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ cenisz etażowy do planowania, do ogrodnictwa. Wiadomość: Czorsztynska 38. 4200-G
RADIO „Pionier” sprzedaje dźwięk. nagrania 19.15 od godz. 15. 4344-G
LOKALE
ZAMIEŃNIE piękne mieszkanie cztero-pokojowe na miejscu. Właściciel: Głębokie ul. Pogodna 34, tel. 75/34. 4341-G
SAMOTNY starszy pan na stanowisku poszukiwałem umiarkowanego koła. Telefon: 76-23 przed południem, Chmielowski. 4346-G
ZAMIEŃNIE 2 pokoje z kuchnią, wydaty ogród w Myśliborzu na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin Traugutta 33 (piętro) Jaszewski. 4332-G
ZGUBY
ZGUBIONO legitymację szkolną W.S.E. nr. 3552 na nazwisko Trema Syczeń. 4351-G
JAN WOJCIK zgłasza zgubienie legitymacji tiamwajowej w Szczecinie przez MPK w wydanie 4350-G
LUCYNA RAG, córka Stanisława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4353-G
SABINA SZKLAŃSKA zgłasza zgubienie przepustki stałej Zarządu Portu w Szczecinie. 4359-G
LUDWIKA GRACZ, córka Szczepana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz trzech bezpłatnych biletów kolejowych nr. 133730 na rok 1954. 4357-G
ANITA BRAUN, córka Karola, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4356-G
ALBINA MANTAJ zgłasza zgubienie przepustki stałej Cementowni „Przemko”. 4340-G

Robotnicza Sp-ła Pracy „Wagary” w Szczecinie zawiadamia, że do dnia 30. X. 53 r. zawiera porozumienia wstępne i umowy na montaż wag kolejowych, samochodowych, pełnowymiarowych i t.p. oraz na remonty bieżące, średnie i kapitalne wszelkiego rodzaju typu wag — na rok 1954. Zaznacza się, że po tym terminie spóldzielni umów zawieranie nie będzie. 1245-K

Samochód półciężarowy na chodzie, do 1 tony, zakupi natychmiast Fabryka Cukrów i Czekolady „Gry” w Szczecinie, ul. St. Dubalski 21. 1244-K

Nasz rząd słusznie uczynił Plenum Komitetu Frontu Narodowego pow. szczecińskiego obradowało

W SZCZECINIE odbyło się ostatnie plenum Komitetu Frontu Narodowego pow. szczecińskiego. Wzięli w nim udział aktywności naszego powiatu.

Propagandziści po skończonym kursie wyjeżdżają do swych kół ZMP-owskich

W WOJEWÓDZKIM Ośrodku Szkolenia ZMP zakończył się kurs propagandystów, który trwał 10 dni i zgromadził 94 uczestników z miast i wsi woj. szczecińskiego. Ukończyli go wszyscy uczestnicy z wynikiem pozytywnym.

Na kurs wybrani byli: ALI na FALEK z ZPO im. 22 lipca w Szczecinie, Ryszard MALISZEWSKI z PGR Reclaw (zesp. Piaski), Tadeusz WALIGORSKI z PTSL — Szczecin. Zajęcia zajmowały całe dni, jednak uczestnicy kursu potrafili i wieczorami znaleźć czas na piosenki, pójście do kina, dyskusję o filmach.

— Kurs dał mi dużo — mówi Maliszewski, robotnik z PGR w Reclawie. — Otrzymałem wiele wskazań do dalszej mojej pracy w kole przy PGR. Trudna czeka mnie praca, ale nie boję się jej.

94 młodych ludzi pojedzie po skończonym kursie do swoich kół ZMP-owskich, do miast i na wieś, aby przy pomocy nabytych wiadomości odpowiednio zorganizować pracę, aby podnieść poziom pracy organizacji ZMP-owskiej. (Dul)

Referat o ostatnim procesie biskupa Kaczmarka i o uchwale Episkopatu wygłosił delegat Woj. Kom. Frontu Narodowego w Szczecinie. W dyskusji wzięli udział m. inn. nauczyciel szkoły w Bieszczadach DOWIASZ, sekretarz Pow. Str. Ludowego ob. UPIANZ i ks. KARCHANEK z Trzebielży.

KS. KARCHANEK powiedział m. inn. że wszyscy posłowie katedra łączą się w walce o pokój. Takie czyni, jakie popełnił biskup Kaczmarek, nie przystają duchownemu.

Naród nasz jest zjednoczony w budowie naszej ojczyzny — powiedział ks. KARCHANEK. — Nie może być podziału na wierzających i niewierzających — jak powiedział w swoim referacie sekretarz Ogniolipskiego Komitetu Frontu Narodowego ob. OCHAB. Każdy Polak, budujący swoją ojczyznę znajduje w kraju poparcie i uznanie.

Egzid nasz słusznie uczynił nie pozwalając się roznieść dywersji i szpiegowaniu na naszych ziemiach.

Końcowe roboty na Wiadukcie Gdańskim

ROBOTNIKI MPK i WPED zaskładają szyny na nowo budowanym wiadukcie przy ul. Białej. Wiadukt ten wyprzedza je główna arteria komunikacyjna miasta i zastąpi dotychczasowy przewoźniczy most. Ulica Gdańska, przed wiaduktem na wiadukt, będzie poszerzona i podwyższona.

Prace przy ukończeniu wiaduktu nie będą jednak zakończone w tym miesiącu ze względu na trudności związane z przeniesieniem kabli telefonicznych. (Dul)

OD WCZORAJ kolportery w zakładach pracy otrzymują przez PPK — Ruch z Centrali Wynalazów Filmów materiały o filmach krajowych w VI Festiwalu Filmów Radzieckich. Jeżeli chcesz się czegoś dowiedzieć o nowych filmach radzieckich zgłoś się do zakładowego kolportera pracy.

DZIS o godz. 19.30 w kinie „Colosseum” przed wyświetleniem monumentalnego filmu „Admiral uszakow” odbędzie się uroczyste otwarcie VI Festiwalu Filmów Radzieckich.

STUDIUM Prawno-Ekonomiczne zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy: stenografii, księgowości i inne.

ZARZĄD Miejskiej Ligi Przyjaźni Zolnierz w Szczecinie ogłasza wyzwanie na lotnisko w Dąbju w dniu 11 X. 53 g. 10.

TEATR POLSKI — „Damy i Huzary” — godz. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos” — godz. 19.30.
SALA BAJEK w PALACU MŁO-DEŻY — godz. 18. Wiecej bajek radzieckich.

FILHARMONIA — 5 Koncert Symfoniczny (abonamentowy) — 19.30.
COLLOSUM — „Taksówka nr 2888” — godz. 19.30, 17.30, (godz. 19.30 uroczyste otwarcie Festiwalu Filmów Radzieckich).

BALTYK — „Nie ma pokroju pod olkami” — godz. 18, 18, 20.
MLODA GWARDIA — „Przygody na Morzu Czarnym” — 18, 18, 20.

PIONIER — „Na granicy” — 15, 15.
HUTNIK — „Obróca życie” — godz. 17, 19.

PRZYJAŹN — „Dolina śmierci” — godz. 17, 19.
1 MAJ — „Ziemia drży” — g. 17, 19.

DZURY APTEKI: nr 6 — al. Wojska Polskiego 139 nr 35 — pl. Grunwaldski 42

Jak powinny pracować świetlice?

Frontem do zakładów pracy, przez wzrost świadomości do lepszej produkcji.

LATEM br. odbyły się w większości świetlic naszego województwa wybory nowych zarządów. Chodziło o zainicjowanie nowego wyższego etapu pracy świetlicowej, o zerwanie z tradycjami pracy jednostkowej, spoczywającej na barkach samego kierownika świetlicy, o zmobilizowanie szerokiego aktywności, który ściślej powiąże życie świetlicy z zakładem pracy, który nie tylko ułoży realny i przemysłowy plan, ale dopełni też jego rzetelnego wykonania.

Mimo dużego wysiłku związków wybory nie wszędzie w naszym województwie dawały odpowiednie wyniki. Łatwo, okres urlopowy i wakacji szkolnych, a na wsławną niechęć sprzyjały tej akcji, która też w wielu wypadkach, zwłaszcza w świetlicach PGR, odłożono do jesieni br. Ale nawet owe niepełne wybory dały już pewne wyniki, które można obecnie przegladając najnowsze plany pracy świetlicowej.

Najważniejsze zadania

NA PIERWSZYM miejscu pracy świetlicowej stały w tych planach zagadnienia oświatowe. Dotychczas w większości naszych świetlic sprawdzaniem ich aktywności była liczba zespołów artystycznych. Nie rezygnując oczywiście z tej najbardziej — zwłaszcza dla młodzieży — atrakcyjnej formy pracy świetlicowej, trzeba wciąż pamiętać, że wysiłki artystyczne tylko wówczas spełnią w świetlicy swoją rolę, gdy — trzęsąc swoją powiagą — nie będą z własnym zakładem pracy, wpływając na mobilizację załogi do wykonania zadań produkcyjnych, na wzrost świadomości politycznej i klasowej. Nowe plany naszych świetlic przewidują w szerokiej mierze rozmaite formy szkolenia ideologicznego i fachowego, odczyty, pogadanki, czytelnictwo.

W Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

OKRES tego Miesiąca jest w planach pracy naszych świetlic okresem wzmożonej aktywności. W okresie tym plan wojewódzki przewiduje zorganizowanie nie mniej niż 300 kursów języka rosyjskiego. Przy każdej większej świetlicy powstaje winno koło Wschodniej Radiowej. Przy związkowych bibliotekach na

leży organizować koła dobre go czytania, wieczory dyskusyjne nad książkami pisarzy radzieckich. Nową formą pracy będą też „Zespoły zainteresowań”, grupujące ludzi zajmujących się pewnymi zagadnieniami naukowymi, ideologicznymi, fachowymi, artystycznymi (koła plastyków — amatorów). W zespołach takich dyskusowane będą wieści o osiągnięciach nauki i techniki radzieckiej, które należy jak najszerszym wykorzystaniem przez odpowiednią propagandę w świetlicach — w pracy naszych zakładów produkcyjnych. Do organizowania w Miesiącu przegladu zespołów artystycznych przystąpiło w naszym Szczecinie ponad 20 związkowych zespołów muzycznych, wokalnych i tanecznych.

Planować i pilnować wykonania

WSPOMINALISMY już, że wybory zarządów świetlic służą mającym im. ważną sprawę właściwego planowania pracy świetlicowej oraz systematycznej kontroli wykonywania tych planów. Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, jako okres wzmożonej aktywności życia świetlicowego, wymagać będzie pilnowania i realizacji planów. W tym celu należy wykonać zarysowane w tych planach wybory w tych świetlicach, w których jeszcze nie odbyły się oraz do zrewidowania wyników w tych świetlicach, w których praktyka wykazała, że przeprowadzone je były bezwzględnie wykonywane. O wielu takich wypadkach sygnalizuje nam Wydział KO ORZZ (Świetlica Do m. Książki, Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego i in.). Na sprawę tę trzeba zwrócić jak najbaczniejszą uwagę.

Obecnie wszystkie związki branżowe odbywają swoje zjazdy krajowe, na których opracowywane są i dyskusowane szczegółowo formy pracy świetlicowej według nowych wytycznych CRZZ. No w tym formom tej pracy, ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień oświatowych, poświęconą będzie narada aktywności świetlicowej, zwolana z inicjatywą Wojewódzkiej Komisji koordynacyjnej przy Wydziale Oświaty WRN. Na radar powinna dać bardzo wiele do rozważenia i obserwacji praktycznej. O wynikach ich nie omieszkamy poinformować naszych Czytelników. (F. J.)

SPORT

Wszyscy na start

do masowego wieloboju sportowego

MŁODZIEŻ SZKOLNA współzawodniczy o tytuł najlepszej klasy

NADESLANE nam ze szczecińskich szkół melankolii mówią o wielkim entuzjzmie, z jakim ucząca się młodzież przystępuje do uczczenia X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. We wszystkich niemal szkołach młodzi sportowcy przystąpili do współzawodniczenia o tytuł najlepszej w wieloboju klasy.

TPD 1 — 70 proc. uczniów — kończyły już pierwsze konkurencje wieloboju, tzn. zruż granatem i tor przeszkód. We wszystkich brato udział około 150 osób, z tego 83 proc. zdobyło normy SPO i NSPO. Uczniowie tej szkoły już od 1 września trenują do marszów jesiennych — średnio na klasę przepadają po 8 treningów. We współzawodniczeniu prowadzi klasę 2.

TPD 2 — na starcie do wieloboju stanęły wszystkie klasy. W zruż granatem i torze przeszkód brato udział około 150 osób, z tego 83 proc. zdobyło normy SPO i NSPO. Uczniowie tej szkoły już od 1 września trenują do marszów jesiennych — średnio na klasę przepadają po 8 treningów. We współzawodniczeniu prowadzi klasę 2.

Inne szkoły nie nadesłały nam szczegółowych meldunków. Czekaemy na nie.

Zwycięstwo i remis polskich hokeistów w NRD

PRZEBYWAJĄCA w Niemczech Republika Demokratyczna reprezentacja polskich hokeistów na lodzie rozegrała dwa spotkania z reprezentacją NRD.

W pierwszym meczu w Koetlen hokeiści polscy zwyciężyli 1:0. Zwycięską bramkę zdobył J. Flinik. W drugim spotkaniu w Berlinie Polacy remisowali 1:1. Bramkę dla Polski uzyskał Marzec.

LZS-y w Wolinie i Przytorze donoszą o startach wieloboju. W Wolinie na 24 startujących 20 zdobyło normy na SPO, a w Przytorze 15.

SLABO przebiegała konkurencja wieloboju ze START. Dotychczas tylko kilka przy spód. Prace „Odwiecznik” i hazy rybackie „Certa” w Wolinie zabrały się do pracy. „Odwiecznik” startowało 20 osób. W Starcie nie się dzieje. Już w niedzielę zawodnicy tego zrzeszenia mają stanąć na starcie do marszów jesiennych i zruż granatem, a jeszcze są nie przygotowani.

Motorowodny rekord świata W. Gardeckiego zatwierdzony

DO GKFF wpłynęło pismo Międzynarodowej Federacji Motorowej (UIM), zatwierdzające wynik zawodnika polskiego Wiktora Gardeckiego (Budowlani Warszawa), jako nowy, motorowodny rekord świata. Inżynier Gardecki uzyskał na ślizgaku G 6 z silnikiem własnej konstrukcji „Wigar 1” w jeździe jednogodzinnej przeciętną szybkość 59,310 km na godz., ustanawiając nowy rekord świata dla łodzi motorowych z silnikami przy czepnym klasie b o pojemności 250 — 350 cm.

Jest to już czwarty motorowodny rekord świata zdobyty przez Polaka. Poprzednie należały do r. 1952 do inż. Gajkiewicza, T. Chybowskiego i W. Chybowskiego.

W PIĄTEK 9 bin. o godz. 17 w lokali Rady Okręgu 25 Włocławek przy ul. Malopolskiej 17 (ORZZ) odbył się zebranie SEKCJI PIŁKI KOSZYKOWEJ 25 WŁOCŁAWEK. O przyjęciu prezesa są członkowie sekcji i sympatycy.

W RESKU, w świetlicy ZKK, odbyły się ostatnio indywidualne mistrzostwa miasta w TENISIE PŁOSKIM. Z 24 zawodników trzech zakwalifikowało się do finału. Zwyciężył Zb. Bakalarczyk przed Ciołkiem i Kubikiem. (W O.)

Przez sportowe okulary Warto zająć się kalendarią

JEST pewna mała, niepozorna ale mądra i pożyteczna książeczka — jednolity kalendarz sportowy. Niestety, większość z niej zawarta nie zawsze jest udziałem działaczy sportowych naszego miasta. I mimo, że o wielu imprezach „stoi jak wół napisać” w tej małej, mądrej książeczce — to jednak imprezy te w rzeczywistości — leżą. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyna, moim zdaniem, prosta — za rzadko zagląda się do tego kalendarza. O! żeby to był kalendarz, w którym i nowelka ciekawa była i humor i satyra i przepisy gotowania... Żeby to, żeby owo... A tu tylko jakieś daty, parę słów tekstu... nie więcej. Słownem — nieciekawy kalendarz.

Zart, zartem, panowie działacze, ale kto jest odpowiedzialny za klaps poważnej imprezy — korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych? Może zawodnicy? Może fatalna pogoda? Może...? Nie! Pewno, że głucho brukać po boisku, gdy wiatr i zimno, bo do gorącego drzewca emocji i ten drugi zmniejszyć się dotacza, ale przecież zawodnicy robili, co mogli i do nich pretensji nie mamy.

Byli i tacy, którzy nie marzą — zawodnicy Spółni, Stali i Unii. Dlaczego? Bo po prostu nie stanęli na starcie. A dlaczego nie stanęli na starcie?

Rozmawiałem z pewnym „działaczem” sportowym i u niego, jak jego zrzeszenie wywodzi korespondencyjnych zawodników. Niezły — odpowiedział — bo nikt z naszych zawodników nie startował.

Panowie „działacze”, czyż nam nie ustyd? Nie mówcie o czynności tej upiornie — to kwestia takty i dobrego wychowania, ale o samym sukcesie do tak bardzo poważnej imprezy. Wścieknie rzucić, choć raz, z AZS. Kolejarz i Gwardia i nie machać z rezygnacją ręką, zaskinając się wściekłym frazesem, że to jest garda szcześcińska lekkoatletyki, a postarajcie się do niej doszłusować. Wiedzieć, że nie ma w

Listy gratulacyjne

PRZEWODNICZĄCY GKFF — W. Rezek wystosował do Janusza Sidy list gratulacyjny z okazji pobicia przez niego rekordów Polski w oszczepie. List gratulacyjny otrzymał również trener Sidy i Cichoń — Zygmunt Szelest.

sportie monopolu na dyscyplinę, nie ma zrzeszeń bardziej lub mniej uprzywilejowanych, że tylko ludzie dobrej woli, o których zależy wiele.

Mamy do was, działacze Stali, Spółni i Unii, jedna prośba — zająć się już teraz do kalendarza imprez i wypisać sobie wielkimi literami datę 11 października — to termin marszów jesiennych. Nie „zawalczcie” tej pięknej imprezy, tak jak zawalczacie korespondencyjne zawody lekkoatletyczne.

Warszawa-Sofia na ringu

18 BM. odbędzie się w Sofii mecz bokserki Warszawa — Sofia. W drużynie Warszawskiej, której będzie sekundo, wal Feliks Szlam, występujący z czołową pięściarce polscy. Mecz w Sofii stanie się próbą naszych sił przed czekającym nas spotkaniem rewanżowym Polska — Finlandia, przewidzianym w listopadzie w Helsinkach.



DO RZADKICH plawów żyjących na wodach Zalewu Szczecińskiego i jeziora Dąbskiego należą kormorany występujące najczęściej w okolicach wód stępkich. Ptaki te są wspaniałymi pływakami, są bardzo ostrożne i człowiek prawie że nie może ich podejść. Żyją w małych grupkach. Na latarniach wodnych wyszczególniają, by naruszać i pod wodą chwycić rybę, która się odżywiają, zwłaszcza węgorze, najbardziej przez nie poszukiwane.

Często w pogoni za ofiarą wpadają w zastawione przez rybaków sieci zastawne, z których nie mogą się wydobyć i giną. Ostatnio rybacy lubiwszy przy podejmowaniu żaków wyposażonych wyciągnęli utopione kormorany, którzy chcą z matni kryć w cieple na 3 — 4 dni z niej sam wolność i łakomstwo przypłacić życiem.

Na zdjęciu: Kierownik placówki skupu ryb w Lubinie z ciekawościem przegląda list kormoranów. Znalaziono go utopionego w żaku węgorzowym.

CO-DZIS-NA-OBIAD?

ZUPA Jarzynowa, czysta z lajnymi kłuskami. Grzybki duszone ze śmietaną, kasza tatarska, kielbaso.

TWAROŻKI i kg twarogu, 12 kg masła, 1 szklanka śmietany, sól, tłuszcz kminu. Dobrze odcedzić twaróg pokruszyć i postawić pod przykryciem w garnku na 3 — 4 dni nieco fermentować. Następnie wyłożyć ser do miski, dodać masło, kielbasę i kminek, dobrze wymieszać i formować ręką małe kulki, spłaszczyć je i wstawić na desce do niezbyt gorącego pieca na dłuższy czas, aby wyrosły i nie splekły się. „Twarożki” są bardzo smaczny dodatkiem do chleba.

— Przebiegło czterech. Z tłumokiem na ramionach. W stronę mostu.

— Ale lornetka nie jeszcze nie mogła uchwycić. Za mostem droga rozdzielała się. Z gęstych, przydrożnych krzaków wyłonił się oświetlony błyskawicą żołnierz oczekujący wodą i zaparowaną.

— Tylko co przebiegło pięciu. Wsiadli w oczekującą maszynę ze zgłoszonymi światłami. Pojechali prawą drogą. Użyłszyłem słowo „Gieorgij Nikolaiewicz, stajecie przy szoferze”.

— Co to za maszyna? — zapytał Komarow.

— Koloru nie mogłem rozpoznać. Z kształtu karoserii — tulska „TEM — 146”.

Elektrocykle wzięły najszybszy bieg. Deszcz stał się burzą. Burza mijiała. Wiatr zapierał oddech. Las skłonił się i od razu stał się widnieć.

— He jeszcze posterunków przed nami? — zapytał Komarow sierżanta, nie odrywając lornetki od oczu. — Znajdę się, pieć?

— Pieć, towarzyszu majorze.

— Czy to droga do stacji?

— Tak jest. Droga — do centrum rejonu — zo stała na lewo.

— Najbliższy pociąg ze stacji?

— Czwartą pięćdziesiąt osiem. Do Kijowa.

— Doskonale... Jest i maszyna! — cicho krzyknął Komarow.

Daleko, w dalekiej majaczej nocy, cieniem plama szybko posuwająca się naprzód. Po paru minutach plama zaczęła przybierać bardziej wyraźne kształty. Błysnęły części metalowe. Przez lornetkę można już było rozpoznać niską, wydłużoną karoserię tropionej maszyny.

Komarow prawie leżał na ramieniu przyczepki, wpatrując się uporczywie, aż do bólu w oczach, w zarys maszyny.



WYGNANIE WŁADCY

(6)

— Rozkaz, towarzyszu majorze!

Komarow wydobyl aparat mikroradia, po omacku, odchylił dolne wieczko plastikowego futerału — mikrofon, wysunął antenę, przyłożył słuchawkę do ucha i przesusnął strzałkę na inny punkt tarczy.

— Dowództwo rejonu, sześćdziesiąt cztery... „Indianin”... Kto przy mikrofonie?... Przyłączcie dyktantów... Mówi Komarow... Starszy inspektor z Głównego Urzędu... Dwadzieścia osiemdziesiąt sześć. Przekazacie terminowo na stację Wismiełsk: Do stacji zbliża się elektromobil tulska „TEM — 146”. Pieciu lub sześciu pasażerów. Uwaga! Na krepkę mężczyzny: szeroka, śniada twarz o wydatnych kościach policzkowych, czarne włosy spadające na czoło, czarne, gęste wazy, wydłużony nos z garbem. Mieć na oku także powąsowane. Jadać w ślad za „TEM — 146” dwoma elektromobilami waszej pogranicznej strażnicy. Numery: dwa zera dziewięćdziesiąt sześć i dwa zera dziewięćdziesiąt siedem. Podać mi na stację informację. Wszystkie.

Z przeciwnie strony, ściegające małow światła, pedziła ogromna maszyna ciężarowa załadowana gumą, węglą, tłumokami i skrzynkami. Mignęły, rozpryskując się zarys jakiegoś budynku przy drodze, za nim drugi, trzeci. Zaczęło świtać. Nadchodził ranek. Z daleka ukazała się grupa budynków. Równocześnie dobiec daleki, przelagający dźwięk syreny.

— Ekspres Odessa — Kijów — zauważył sierżant.

— Zdażymy? — z trwogą zapytał Komarow.

— Zdażymy. To sygnał przed zakretem toru, 30 kilometrów od stacji. Pociąg musi nas jeszcze minąć, tam — z prawej strony.

Na drodze coraz częściej zaczęły się pojawiać samochody i ludzie. Trzeba było zmniejszyć szybkość. Parę razy „TEM — 146” zmikał z oczu, potem znów pokazywał się, gdy elektromobil zwiększał szybkość.

Z prawej strony na rozjaśnionym już horyzoncie ukazała się ciemna wstęga, szybko sunąca w poprzek kierunku drogi elektromobilów i „TEM — 146”.

Stacja kolej była już zupełnie blisko. Ale i ruch na szosie coraz większy. Komarow spostrzegł przez lornetkę, jak elektromobil wypadł w ulicę prowadzącą do stacji i zresztą lawirując między samochodami, skrył się wśród nich.

— Zwiększcie szybkość — rzucił Komarow i obejrzał się.

Maszyna Chińskiego, w odległości dwustu metrów, pedziła z tyłu. Chiński w cywilnym ubraniu, podobnie jak i Komarow, siedział obok żołnierza-kierowcy, również po cywilnemu. Wiatr targał jego czarne włosy. Komarowowi wydawało się, że w śniadzi, pocągłej twarzy młodego lejtenanta błysnęły zęby w szerokim uśmiechu. Komarow odpowiedział serdecznie, porozumiewawczym uśmiechem. Przypomniał sobie radość swego młodego pomocnika, kiedy ten widział, że major bierze go ze sobą. Lejtenant po raz pierwszy brał udział w tak poważnej pogoni...

Pociąg elektryczny już stał na stacji. Na semaforze zapłonęło zielone światło. „TEM — 146” wolno odjeżdżał od stacji w kierunku podjazdu.

Komarow i Chiński skierowali w bieżący, zanim elektromobile stanęły. Szybko popędzili szerokimi kamiennymi schodami do budynku stacyjnego. Na ostatnim stopniu stał mężczyzna. Komarow przebiegł koło niego, szepnąwszy tylko jedno słowo: „Indianin”.

dalej dzisiaj jutro

Szczecińskie Zakłady Graficzne, ul. Krzysztofa 7, X-4-19656 Nr zam. 5154 8. X. 53 r.